

W weekend 8-9 października odbyła się wycieczka naszej klasy, czyli pierwszej gimnazjum (5^{ème}). Naszym celem była miejscowość położona w górach o nazwie Saint Pierre de Chartreuse.

Na wyprawę dotarliśmy samochodami z naszymi rodzicami.

Na początku zwiedziliśmy muzeum i zakon Grande Chartreuse. Szczególnie zapadły nam w pamięć małe domki, w których znajdowały się cele zakonników. Kartuzów obejmuje klauzula milczenia.

Specjalnością klasztoru jest wyrób likieru pod nazwą „Chartreuse”. Spróbowaliśmy ciastki z owym likierem, ale naszym zdaniem były niedobre.

Następnie piknikowaliśmy na świeżym powietrzu.

Kolejnym punktem programu była 4-godzinna wycieczka piesza, podczas której podziwialiśmy piękno krajobrazu oraz tajemniczą atmosferę panującą wokół zakonu Corriere.

Mimo tego, że do schroniska wróciliśmy wyzerpani, to od razu zabraliśmy się do przygotowania ogniska.

Po sutej kolacji zaczęły się płazy i śpiewy wokół ognia.

Wykonywaliśmy również zadania, których celem było poznanie słów średniowiecznych (błądnąć, gęste, dudki...).

Po powrocie do schroniska nastąpił czas szaleństwa, o którym wam nie opowiemy. Niedzielna pobudka była trudna i podczas śniadania przy stole panowała cisza jak w zwiedzanym przez nas zakonie.

Po posiłku daliśmy upust naszym zdolnościom aktorskim przedstawiając legendy, a potem graliśmy w średniowieczną zabawę terenową.

Ostatnim punktem programu było zwiedzanie jaskiń Saint Christophe. Zaskoczyło nas, że 12 metrowa jaskinia w czasie wiosennych odwilży może zapętnić się wodą na wysokości 11 metrów.

Do domu wracaliśmy zmęczeni, ale szczęśliwi.

Mango Effantin i klasa pierwsza gimnazjum.